# GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 153. — W Srodę dnia 4. Lipca 1832.


## Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 30 Czerwca.

N. Pan raczył Radzcę Regencyjnego Liebrecht w Arnsberg mianować Tajnym Radzcą Regencyjnym.

## Wiadomości zagraniczne.

*Niemcy.*

Z Monachium, dnia 22. Czerwca.

Feldmarszałek Xiążę Wrede otrzymał najwyższe zlecenie, aby się w towarzystwie Krolewsk. Radzcy ministeryalnego de Zenetti udał do obwodu Reńskiego w funkcyi dworskiego Kommissarza (t. j. nadzwyczajnego cywilnego i wojennego Gubernatora). Powiadają, iż Xiążę najrozciąglejsze odebrał pełnomocnictwa ku przywróceniu pokoju i prawności w obwodzie wymienionym i że po kilku dniach w podróż się uda. Towarzyszy Xięciu syn jego, Szef szwadronu w służbie Cesarsko-Rossyjskiéj.

*Austrya.*

Z Wiednia, dnia 19. Czerwca.

(*Gaz. Powsz.*) — Onegdaj nastąpiła w chorobie Xięcia Reichstadt kryzys, podająca jakąkolwiek nadzieję przedłużenia życia jego. Xiążę oddychał z wielką trudnością; pęknienie wrzodu wewnętrznego oswobodziło go przynajmniéj od téj męki. — Cesarz Jmć po powrocie swoim do stolicy uda się do Baden, dokąd także d. 1. Lipca Xiążę Metternich wyjeżdża. — Goniec francuski, który wczoraj wyjechał do Paryża, zawiezie tam pewne oświadczenia względem projektu rozbrojenia.

Z Tryestu, dnia 12. Czerwca.

Podług wiadomości, przywiezionych przez majtków z Roodus z dnia 24. Maja, twierdza St. Jean d'Acre znajduje się już w mocy Ibrahima Baszy.

*Włochy.*

Z Rzymu, dnia 16. Czerwca.

(*Gaz. Powsz.*) — O postępowaniu Kardynała Albani w legacyach dokładniejsze teraz odebraliśmy wiadomości. Zawołany edykt z dn. 5. Lipca r. 1831. po pokonaniu wielu trudności został nareszcie po prowincyach do skutku przywiedziony; imiona Radzców gminnych przez Prolegata wedle przepisu obranych były do Rzymu przesłane i zostały tamże potwierdzone. Potém przybył Kardynał Albani do Bononii. Jednym z najpierwszych czynów jego było wybadanie ściśle sposobu myślenia ducha przez Radzców gminnych, nowo obranych, dawniéj objawionego. — Dwaj Kommissarze zwiedzali 3 legacye, Bo-

nońską, Raweńską i Forli i wsparci podszeptami policyi układali dokładne spisy imion Radzców, o ideę liberalizmu podejrzanych. To postępowanie atoli takie wzbudziło nieukontentowanie w prowincyach, iż wkrótce nieśmiano trzymać się onego nadal. Kommissarze więc przez kilka miesięcy czynności swych poprzestali, prowincye zaś tymczasem wysłały petycye przeciw takowemu zgwałceniu edyktu z d. 5. Lipca, do Rzymu; odwołanie Kardynała domniemane zdawało się nawet być rękojmią ocalenia dalszego tego edyktu; pochlebiano więc sobie, że rząd początkowych zamiarów zaniechał. Lecz właśnie na schyłku potęgi Kardynała srogi grot kraje te dotknął. Niespodzianie albowiem ku końcowi miesiąca Maja osoby przez Kardynała faworyzowane odebrały wokacye jako Radzcy gminni, zaś ci wszyscy, których z urzędu złożono, otrzymali tylko oświadczenia gabinetu, w których im tenże za urzędowanie dotychczasowe, uprzejmie dziękuje. Jednozgodnie więc Magistratury takowemu zgwałceniu praw dzielny stawiały opór. Energiczne przedstawienia władzy miejskiéj w Rawennie głębokie na umysłach Kardynałów uczyniły wrażenie. — Równie spreżysto postąpiła Magistratura w Faenza. Oświadczyła albowiem, iż z powodu złożenia z urzędu Radzców gminnych, ją składających, ona téż w istocie rzeczy istnieć przestała; zamknąwszy więc ratusz, klucze onego wydała w ręce Gubernatora. Z tych Radzców gminnych, co zostali przy urzędzie, większa część dobrowolnie się podała do dymissyi; nowo mianowani, niechcąc ściągnąć na się gniewu ludu w najwyższym stopniu oburzonego, idą za tymże samym przykładem, a ci, co niemają jeszcze potwierdzenia swego, już poprzednio wymawiają się od służby. Mamy więc teraz 3 klassy Radzców gminnych: potwierdzonych, dymissyonowanych i nowo mianowanych — ale w rzeczy saméj niemamy żadnych. — W Frosinone stósunki gminne, jeśli to być może, jeszcze są gorsze. — O Benewencie rozpościera się zadziwiająca pogłoska; twierdzą bowiem, iż między Rzymem i Neapolem toczy się układ wymiany i kupna, podług którego Xięstwa Benewent i Pontocorwo mają być ustąpione Królowi Neapolitańskiemu, za co tenże dworowi Rzymskiemu owę krainę Neapolitańską ofiaruje, która niedogodnie przecinając gościniec Rzymski z Ascoli do Rieti, związki wszelkie tamuje.

*E g i p t.*

Z Alexandryi, dnia 15. Maja.

Podług najnowszych w ciągu 7 dni tu nadesłanych wiadomości ze Stambułu, dostrzeżono w najbliższém otoczeniu Mehmeda Alego pewną tajemniczość i niezmordowaną czynność. Mówią że Basza zajmuje się z najzaufańszymi urzędnikami swymi redakcą publicznego usprawiedliwienia swéj niezgody z Portą. Akt ten, którego Europa słusznie wygląda z największém natężeniem, będzie bardzo zajmujący, a logicznie słuszne przedstawienie, wszystkie skuki téj niezgody ma zwalać na Portę: Wysłano bardzo ważne depesze przez statki parowe do Syryi. Dla uniknienia wszelkiego zarzutu, rozlewu krwi muzułmańskiéj przez rozpoczęcie kroków nieprzyjacielskich, wydano rozkaz do Ibrahima Baszy posuwającego się ku Aleppo, aby powrócił do Acre, która się trzymała do dnia 8go. Uzbrojenia siły zbrojnéj, lądowéj i morskiéj popierają się zadziwiającym sposobem. W arsenale prawie dzień i noc pracuje 6000 ludzi; jeden okręt liniowy jest gotów, trzy inne z końcem Sierpnia wyjdą pod żagle. Ludność Syryi sprzyja Mehmedowi, lecz téż i on ma ciągle o nią staranie. Założone tam składy żywności, zasilane ciągle przez 40 statków przewozowych, dla utrzymania przez kilka miesięcy wojska bez dowozu, są także otwarte dla mieszkańców Syryi za mierną zapłatę; bardziéj jednak przez obietnicę niż działanie Basza ujął ich sobie tak, iż dobrowolnie zaciągają się pod jego sztandary. Skarb Baszy jest w dobrym stanie, może on liczyć na 120 milionów rocznego dochodu, a nawet summę tę podwoić może. Jeden z domów Angielskich w Egipcie zawarł układ o dostawę broni i amunicyi. Michał Toszyca bogaty bankier, godny ze wszech miar człowiek, mianowany głównym liwerantem wojska w Syryi.

*F r a n c y a.*

Z Paryża, dnia 23. Czerwca.

Powiadają, że się P. Hyde de Neuville nieuda do szpitalu, dokąd się początkowo miał udać, gdyż wszyscy 3 więznie mają jutro być na wolność wypuszczeni.

Xięcia Orleańskiego czekamy tu z powrotem, dopiero d. 2. Lipca; zwiedzi on jeszcze Tuluzę i departament wyższéj Garonny.

Xiążę Tallejrand przybył tu dzisiaj z Londynu.

Dzisiejsza Gazeta handlowa pisze, co następuje: „Wieści wojenne coraz większe zyskują prawdopodobieństwo. Zaczynamy pogłoski przez Messager obwieszczane niepoczytywać więcéj za czcze wymysły; Nouvelliste albowiem, który w ogólności podania jego zbija, potwierdza wszelako główny punkt, t. j. mobilizacyą 300 batalionów gwardyi narodowéj, co wynosi 250,000 wojska.

Dzienniki ministeryalne milczą wprawdzie, ale mężowie należący do juste milieu obawy swojéj taić niemogą. Jeden z nich, któremu się członek oppozycyi naprzykrzał z pytaniem o przyczynach owego mobilizowania, odpowiedział: „Spodziewamy się dotychczas, że pokój niezostanie zakłócony. Jestto wszelako środkiem ostrożności, 250,000 wojska posunąć ku granicom wschodnim, aby całą armią mieć w pogotowiu i jéj użyć podług nadarzającéj się sposobności.“ “

Z Gazet frankfurtskich: „Twierdzą, że rząd przekonany, iż wojna wkrotce wybuchnie, zniesie stan oblężniczy i wyda dekret ułaskawienia, aby umysły zniechęcone pojednać z sobą. Mówią podobnież, że Xiążę Tallejrand zaraz po przybyciu swojém zostanie mianowany Prezesem Rady Ministrów, i że w tenczas dopiero cofną stan oblężenia, aby Ministra na sam przód uczynić popularnym. — Głoszą, że wiele pułków udało się w pochód, aby wzmocnić armią północną. Wszystkie te pogłoski niepokoją od dni kilku mieszkańców stolicy w wysokim stopniu.“

Rozumieją powszechnie, że postanowienie Królewskie, dotyczące się mobilizacyi gwardyi narodowéj, w przeciągu 14 dni wyjdzie i że Minister wojny już oznaczył miejsce, gdzie oddziały pojodyńcze tymczasowo obozem staną.

Na giełdzie głoszono, że Monitor jutro albo w poniedziałek zamieści obwieszczenie adjudykacyi nowéj pożyczki, z 180, albo, podług zdania innych, 140 milionów franków.

Manifest oppozycyi liczy teraz 123 podpisów.

Messager opiewa, że Xiężniczka Berry obecnie w Holandyi przebywa. Miała ona wsiąść na okręt w Ostende i w tymże samym dniu przejeżdżać przez Paryż, gdy władze rysopisy Xiężniczki i jéj orszaku do publicznéj podawały wiadomości.

Od kilku dni cholera nanowo groźnie się wzmaga, tak dalece, że słusznie obawiać się należy, iż pomor aż do jesieni rozgościwszy się w Paryżu za nadejściem wilgotnych dni odzyska dawniejszą swoję siłę i równie tyle ofiar pochłonie, ile w pierwszych dniach zjawienia się swego porwał. W St. Pelagie wybuchła ta zaraza znowu z okropną gwałtownością, co tém większą wznieca obawę, gdy w tém więzieniu od dni kilku przeszło 600 osób osadzono.

Tutejsza władza wojskowa zdaje się przywięzywać pewną do tego ważność, ażeby posiedzenia Sądu wojennego były zupełnie jawne. Na żądanie Pułkownika Gazau, Szefa sztabu generalnego dywizyi, Kapitan Millot de Boulmey, jeden ze sprawozdawców, kazał urządzić w sali posiedzeń oddzielną ławkę dla dziennikarzy.

Zwłoki zmarłego Generała Lamarque przywieziono w nocy dnia 9. na 10. do miejsca urodzenia nieboszczyka St. Sever, gdzie przez gwardyą narodową wspaniale przyjęte zostały; karawan ustrojony w trójkolorowe chorągwie, po wyprzęgnięciu koni ciągniony był aż do włości Ejers, gdzie je pochowano.

## *A n g l i a.*

Z Londynu, dnia 22. Czerwca.

Onegdaj po południu Xiążę Tallejrand opuściwszy Londyn pojechał do Paryża.

Lord Dover (autor żywota Fryderyka W.) ma teraz zostać Posłem w Bruxelli w miejscu Pana Sir Robert Adair. Wiadomo, iż on osobistym jest przyjacielem Króla Leopolda.

Atlas opiewa, że treść ostatniego protokułu Londyńskiego bardzo jest ostra; grozi Holendrom, że wszelka szkoda, którąby w Antwerpii zrządzić mieli, ma być odciągnięta od długu belgijskiego, oraz że koszta dłuższego pobytu wojska belgijskiego na stopie wojennéj także spadną na Holandyą. — Kuryer donosi, że konferencya długą i dobrze pisaną (?) notę wydawszy do holenderskiego Ministra spraw zewnętrznych, Królowi Wilhelmowi w téjże pewny oznaczyła termin; tymczasem konferencya czynności swoich poprzestanie, a Krol Belgijczyków zaniecha wszelkich środków wojennych. Ta nota wszelako w tak nieprzyjaznych ku Holandyi wyrazach jest spisana, że na przypadek wzbraniania się Króla Wilhelma trzeba koniecznie gwałtu użyć, aby przynajmniéj urzeczywistnienia niektórych warunków dopiąć.

Albion zawiera następujące wiadomości: Odebraliśmy następujące udzielenie: „Oświadczenie rządu hiszpańskiego względem spraw portugalskich. Rząd hiszpański zawiadomił gabinet angielski, iż się względem Portugalii na systemacie ścisłéj recyprokracyi (naśladowania kroków Anglii) ograniczyć postanowił. Rząd angielski wyprawił eskadrę i mianował oficerów, aby czuwać nad poruszeniami wojska hiszpańskiego. Rząd hiszpański oświadcza z swojéj strony, iż równie wyszle oficerów do Lizbony, aby czuwać nad poruszeniami floty angielskiéj, i że skoroby przedsięwzięcia Dom Pedra przez okręty wojenne angielskie w jakimkolwiek bądź względzie miały być wspierane, wojsko hiszpańskie natychmiast wkroczy w granice Portugalii.“ — To jest główniejszą treścią oświadczenia, które gabinet nasz odebrał.

Nadeszło tu z Lizbony własnoręczne pismo Dom Miguela do Xięcia Wellingtona,

winszujące mu powtórnego wstąpienia do Ministeryum.

Gazety stolicy i prowincyonalne prawie wszystkie odradzają illuminacyą narodową i nakłady, co mają być łożone na uświetnienie dopięcia bilu, sądząc, iż nierównie rozumniéj i szlachetniéjby było, te ogromne summy obrócić na wsparcie cierpiącéj ludzkości. Ale blachmierze, malarze, oberzyści, olejarze i t. d., chcący z przygotowań do uroczystości korzystać, dzielnie za nią obstają.

SPROSTOWANIE.

W numerze wczorajszym pisma naszego stron. 836, szpalta prawa, wiersz 43, po słowie »wychowańców« dodać należy »szkoły politechnicznéj.«

OBWIESZCZENIE.

Przy nastąpionym losowaniu obligacyów miasta Poznania na dniu dzisiejszym, wyciągnione zostały następujące numera, jako to:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Nro. | 1004. | na | 100 | Tal. |
| = | 1380. | — | 50 | = |
| = | 345. | — | 100 | = |
| = | 919. | — | 25 | = |
| = | 1167. | — | 100 | = |
| = | 411. | — | 100 | = |
| = | 1322. | — | 100 | = |
| = | 1390. | — | 50 | = |
| = | 29. | — | 100 | = |
| = | 1222. | — | 100 | = |
| = | 1365. | — | 100 | = |
| = | 488. | — | 100 | = |
| = | 1399. | — | 25 | = i |
| = | 912. | — | 25 | = |

Właściciele wymienionych obligacyi wzywają się niniejszém, aby wyszłe kwoty od dnia 5. do 13. b. m. w kassie umorzeń długów miejskich na ratuszu, podczas godzin służbowych odebrali; w przeciwnym razie kapitał nieodebrany pozostanie w asserwacyi téjże kassy bez prowizyi do 5. Stycznia 1833. Oraz uwiadomiamy, że prowizye od jeszcze w kursie znajdujących się obligacyów miasta Poznania za kupon No. 15. w czasie i miejscu wyżéj wyrażoném wypłacone będą.

Nakoniec wzywają się właściciele dwóch obligacyi

Nro. 247. na 100 Tal.
= 553. — 50 =

które dawniéj już wyciągnione zostały, ażeby kwoty te odebrali.

Poznań, dnia 2. Lipca 1832.

Kommissya do umorzenia długów miasta.

Uwiadomia się niniejszém: iż we Czwartek dnia 5. Lipca r. b. przed południem o godzinie 9téj na tutejszym placu działowym około 60. już do służby jazdy nie zdatnych koni Król. 7. pułku huzarów, najwięcéj dającemu za gotową zaraz zapłatę publicznie sprzedawane będą.

Poznań, dnia 27. Czerwca 1832.

v. Rheinbaben,
pułkownik i dowódzca.

Łąki dwie do probostwa S. Magdaleny tu w Poznaniu należące, położone przy łąkach XX. Dominikanów są do wydzierżawienia na rok bieżący w terminie publicznéj licytacyi dn. 9go m. b. po południu o godzinie 3ciéj w domu na ulicy S. Wojciecha Nr. 99.

Kollegiata S. Magdaleny w Poznaniu.

Ponieważ Dominik Jankiewicz, który od S. Jana 1830 r. do 1832. w dobrach Mały Gander w powiecie Sternbergskim, w Nowéj Marchii, położonych, u podpisanego służył, szczególniéj w ostatnim roku bardzo się przeniewierzył, przeto ostrzegam każdego z tutejszych posiedzicieli dóbr, lub dzierzawców, aby wspomnionego Jankiewicza w służbę nieprzyjmowali.

Sędzino powiatu Szamotulskiego, dnia 3go Lipca 1832.

Karól v. Oppen.

Dom z wielkim do tego należącym ogrodem owocowym na Rybakach pod Nr. 4. położony, a do sukcessorów Fiebiga należący, jest z wolnéj ręki do sprzedania. Bliższą wiadomość powziąść można u kupca Karola Scholtz, w rynku Nr. 92.

☞ Uwiadomiam gospodarzy wiejskich, ☜ iż także w roku bieżącym zakupywać będę nasienie rzepakowe.

Poznań, dnia 21. Czerwca 1832.

F. Bielefeld.

Tytuń Turecki, któren się do tych czas u mnie funt po Złotych dwanaście przedawał, na złotych dziewięć spuściłem.

Poznań, dnia 25. Czerwca 1832.

Didelot. w rynku Nr. 91.

Świeżą wodę Zelterską otrzymał i przedaje tanio F. Bielefeld.